

945 obywateli Belgii służy w szeregach ISIL

25 listopada 2015

„Ogółem 945 obywateli Belgii figuruje na liście osób, które związały się z wojną w Syrii” – donosi wtorkowe wydanie dziennika „Dernière heure”, powołując się na kancelarię ministra sprawiedliwości Koena Geensa.

Zgodnie z opublikowanymi w niej danymi, wśród Belgów figurujących na liście znajdują się osoby walczące już w Syrii, obywatele, którzy do niej wyjechali, a także ci, którzy powrócili z niej do Belgii, osoby przygotowujące się do wyjazdu i ci, którym organy ochrony porządku prawnego udaremniły wyjazd.

Jak poinformował w ubiegłym tygodniu przedstawiciel MSW Belgii Jan Jambon, z Syrii do Belgii powróciło w sumie 130 najemników, spośród których 85 zamieszkuje Molenbeek – drugą pod względem gęstości zaludnienia gminę regionu stołecznego Brukseli.

Według informacji kanału VRT, każdemu zawerbowanemu w Belgii najemnikowi bojownicy ugrupowania Państwo Islamskie płacą w przedziale od 1 tys. do 10 tys. euro, przy czym najbardziej cenieni są specjaliści ds. IT i pracownicy najemni.

Belgia zajmuje pierwsze miejsce wśród państw Unii Europejskiej pod względem stosunku ilościowego islamistów walczących w Syrii do ogółu ludności, która w królestwie Belgii wynosi nieco ponad 11 mln. Według danych globalnej korporacji Aon zajmującej się zarządzaniem ryzykiem, w Syrii po stronie antyrządowych sił walczy 440 obywateli Belgii. Inne dane mówią o ok. 520 obywatelach walczących zarówno w Iraku, jak i w Syrii.

W nocy z minionego piątku na sobotę belgijskie władze

ustanowiły w Brukseli i w regionie stołecznym najwyższy, 4. stopień zagrożenia terrorystycznego. Belgijski premier Charles Michel oświadczył, że władze otrzymały informację o prawdopodobieństwie przeprowadzenia w Belgii ataku terrorystycznego dorównującego swoim rozmachem wydarzeniom w Paryżu, tj. z udziałem kilku uzbrojonych osób i z użyciem materiałów wybuchowych.

Tymczasem król Belgów Filip, będący formalnie przywódcą państwa, przeprowadził rozmowę telefoniczną z królem Maroka Muhammadem VI, któremu przekazał prośbę belgijskich władz o udzielenie przez marokańskie służby specjalne pomocy w poszukiwaniu osób, związanych z zamachami w Paryżu – poinformowała agencja Belga.

Marokańscy specjaliści pomogli wcześniej francuskim kolegom w wytropieniu grupy terrorystycznej, której członkowie zorganizowali i przeprowadzili zamachy we francuskiej stolicy. Według danych agencji, pierwsze kontakty między belgijskimi i marokańskimi służbami specjalnymi już doszły do skutku. Media donoszą, że strona marokańska dysponuje informacjami o podejrzanych o działalność terrorystyczną obywateli Maroka.

Domniemany organizator paryskich zamachów Belg marokańskiego pochodzenia Abdelhamid Abaaoud został zlikwidowany w ubiegłym tygodniu podczas operacji specjalnej w Saint-Denis na przedmieściach Paryżu.

Według danych mediów, w Belgii mieszka około 500 tys. etnicznych Marokańczyków.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net